

GAZETA

Cena pojedynczego egzemplarza:

15 groszy

Na dworcach kolejowych 18 groszy.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową Zł. 4.00
Za granicą Zł. 5.50

PROROK
PRANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nacz. Redaktor: J. KONARSKI. W zastępstwie: St. ZACHARIASIEWICZ.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 15 1 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 230.

Nr. 7423

Lwów, wtorek 19. maja 1925.

Rok XVI.

Porozumienie polsko-litewskie?

Wojewoda lwowski

osobiście dopilnuje akcji poscigowej bandytów jaroslawskich.



POMNIK LOTNIKÓW.

rzeźba prof. Wittga, ma być postawiona w Warszawie na placu Unii lubelskiej, ku czci poległych lotników.

Statek „Lwów” wyruszył wczoraj w daleką podróż.

Gdańsk. 17 maja. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym statek szkolny ma ynarki handlowej „Lwów” opuścił port w Gdyni, aby z tegorocznymi absolwentami Szkoły Morskiej w Tczewie odbyć podróż ćwiczebną do Anglii, Francji, Portugalii Hiszpanji i ewentualnie do Włoch.

Odjazd okrętu odbył się z wielką uroczystością, w której między innymi wzięli udział w imieniu Prezydenta Rzpltej generalny adiutant gen. Zaruski, dyrektor depar-

tamentu marynarki handlowej w ministerstwie przem. słu i handlu Chrzanowski oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wreszcie przedstawiciel francuskiego konsorcjum budowy portu w Gdyni Legoff.

O godz. 3 po południu „Lwów” podniósł kotwicę, poczem opuścił Gdynię. Okręt zabrał ze sobą ładunek w ilość 1.000 tonn pokładów dębowych, przeznaczonych do Anglii.

P. Zimmermann u Prezydenta Grabskiego.

Warszawa, 17 maja. (Tel. G. P.) Dziś o godzinie 4:30 popołudniu przyjechał do Warszawy generalny komisarz Ligi Narodów dla spraw sanacji finansowej Austrii, P. Zimmermann w towarzystwie sekr. Poddesa. Zimmermann został przyjęty przez pana prezesa Rady ministrów Grabskiego o godz. 7 wiecz.

PODEJRZANA ŁÓDŹ ROSYJSKA W WARNIE.

Sofja, 17 maja. (Tel. G. P.) W Warnie zatrzymano jako podejrzaną łódź rosyjską która przybyła 15 bm. z Sebastopola.

ZARZĄDZENIA SANITARNE W ZAKŁADACH WIĘZIENNYCH.

Warszawa, 18. maja. (Tel. G. P.) Ministerstwo sprawiedliwości poleciło władzom więziennym ściśle wykonywać i przestrzegać przepisów sanitarnych, dotyczące pobytu więźniów w zakładach, a mianowicie więźniowie po przybyciu do więzienia muszą być natychmiast poddawani oględzinom lekarskim, chorzy na gruźlicę muszą być izolowani i umieszczani w szpitalu więziennym, przesyłani zaś z jednego więzienia do drugiego mogą być tylko zdrowi, po uprzednim obejrzeniu przez lekarza.

Powyższe przypomnienie przestrzegania przepisów sanitarnych i zdrowotnych ma na celu zapobieganie ewentualnym przenoszeniom epidemji oraz zapoczątkowanie wprowadzenia racjonalnej walki z gruźlicą wśród więźniów.

Popis samolotów bezsilnikowych w Gdyni.

Gdynia, 17 maja. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczął się tu Tydzień szybowców (samolotów bezsilnikowych), w obecności przedstawi-

cieli Ligi Obrony Powietrznej, — włącz wojskowych i delegata IV. departamentu Ministerstwa spraw wojskowych.

Nowa organizacja spiskowa w Bułgarji. Liczne aresztowania w Sofji.

Sofja, 17 maja. (Tel. G. P.) Władze wykryły organizację spiskową, która miała odgałęzienia w szeregu miastowości, przyczem za ewesrowano 333 kilogramów perditu, 200 rewolwerów systemu Nagara oraz bardzo wielką ilość amunicji i sumę 110.000 lewów.

Materiał wybuchowy był przeznaczony do zniszczenia mostów kolejowych.

Aresztowano wielu członków wzmiankowanej organizacji.

Zwycięstwo nad intrygą przeciw Polsce.

Paryz, 17 maja. (Tel. G. P.) „Le Journal” oświadcza, że orzeczenie trybunału haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku przynosi zaszczyt bezstronności trybunału i jest tembardziej interesujące że sprawa wiąże się z całokształtem kampanji prowadzonej w celu przywrócenia wpływów niemieckich w Gdańsku. Dobrze jest — kończy dziennik — że pewne intrygi są w obecnej chwili poważnie piętnowane.

Walne Zgromadzenie Tow. Dziennikarzy Po skich.

Lwów, 17. maja.

Wczoraj rano odbyło się w Kasyne i Kole literacko artystycznym doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich. Przebieg jego był bardzo spokojny i harmonijny, najstarsi zaś wiekiem dziennikarze wspominali sobie podobne zebrania z przed wielu laty, kiedy to burzliwe zmagania się dwu stronictw wlokły się niejednokrotnie całemi tygodniami. Życie się kolegów między sobą i emigracja dziennikarzy lwowskich do Poznania, Bydgoszczy, Warszawy i innych miast wprowadziły tę zmianę, wczoraj zarwana.

Walnemu zgromadzeniu przewodniczył powszechną sympatją otaczany przez kolegów zawodowych prezes Bronisław Laskownicki. Przedstawił on w zwiezłych słowach stan funduszów Towarzystwa i prace wydziału w roku ubiegłym oraz plany na przyszłość. Towarzystwo wypłaca 4 emerytury i 16 pensji wdowich, podwyższając je niemal o parę miejscy. Wreszcie poświęcił prezes gorące słowa wspomnienia zmarłym członkom rzeczywistym Towarzystwa śp. Lechowi, Zipserowi i Stasiakowi, oraz członkowi wspierającemu śp. Leopoldowi Baczewskiemu. Obecni wysłuchali słów jego stojąc.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przez sekretarza dr. Hartleba, dr. Nittman imieniem komisji rewizyjnej postawił wniosek na udzielenie wydziałowi i skarbnikowi absolutorium z rachunków. Uchwałę powzięto jednogłośnie, poczem na wniosek wydziału przedstawiony przez Michała Rollego, walne zgromadzenie nadało wśród gorących oklasków godność członka honorowego znakomitemu pisarzom Reymontowi i Żeromskiemu, oraz znanemu poecie, członkowi założycielowi Towarzystwa, Stanisławowi Rossowskiemu.

Przystąpiono do wyborów uzupełniających. Członkami wydziału zostali ponownie wybrani Bolesław Lewicki, Stanisław Rossowski oraz Leopold Szenderowicz, a ponadto Aleksander Medyński i Lewartowski. Członkami Komisji rewizyjnej z grona członków rzeczywistych dyr. Karola Grodkiego, z grona członków wspierających dyr. Banku Hipotecznego, dr. Mariana Boziewicza. Ponadto wybrano, jak to bywało w latach przedwojennych, osobną komisję przedsiębiorstw, powierzając jej przewodnictwo dyr. Karolowi Grodkiemu.

Na wniosek dyr. Nittmana ustanowiono wysokość wkładki miesięcznej (od lipca br.) na 4 zł. oraz uchwalono złożyć wieniec na płycie „Nieznane Żołnierza“.

Po Henryk Cepak i Bolesław Lewicki złożyli im, obecnych serdeczną podziękę za trud i pracę prezesowi Laskownickiemu i jego małżonce.

Możliwość zgody Litwy kowieńskiej z Polską.

Sowiety twierdzą, że to nastąpi lada dzień.

Warszawa, 16. maja. (w.) Z Moskwy donoszą: Prasa moskiewska poświęca kilka artykułów stosunkom polsko-litewskim. „Izwestja“ zamieszcza wiadomość, że naczelnik wydziału min. spraw zagran. Łukasiewicz wysłał list do litewskiego premiera w sprawie nawiazania rokowań co do spławów drze

wa przez Niemcy, uregulowania ruchu kolejowego między obu państwami oraz zainstalowania polskich przedstawicieli w Kownie i Kłajpedzie. Projekt Polski — jak donoszą „Izwestja“ — został przyjęty przez rząd litewski z wielkim zadowoleniem.

Sir L. George wysokim komisarzem w Egipcie.

Londyn, 17. maja. (Tel. G. P.). Według „Westminster Gazette“, sir Loyd George obejmie po lordzie A'emby stanowisko wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie.

Życiorys ś. p. Leona Syroczyńskiego.

Jak żył, cierpiał i pracował powstaniec.

Lwów, 18. maja.

Śp. Leon Syroczyński, o którego zgonie już wczoraj donieśliśmy, urodził się w Jurkowcach w gub. Kijowskiej w roku 1844. Gimnazjum ukończył w Niemcuwie, a studia wyższe w Kijowie i Leodjum. Jako student uniwersytetu kijowskiego brał wybitny udział w walnie narodowej przeciw Rosji w r. 1863, organizując młodzież kijowską i walcząc czynnie jako szeregowiec I plutonu III szwadronu pułku jazdy wolskiej pod dowództwem pułk. Karola Różyckiego. Przed uwięzieniem Traugotta dostał się do organizacji warszawskiej, gdzie był jednym z członków Rządu Narodowego. W r. 1864 dostał się do Cytadeli warszawskiej pod przybranem nazwiskiem Piotra Prackiego, poddanego austriackiego, gdzie padłszy o to, że jest Traugnttem, znoś najwymyślniejsze katusze zbirów rosyjskich. Wydanym rządowi austriackiemu uciekł do Belgii. W r. 1878—1897 inżynier górniczy Wydz. krajowego we Lwowie, później profesor a w r. 1904 rektor Politechniki lwowskiej był członkiem międzynarod. Tow. inżynierów i techników wiedeńskich w Wiedniu, Tow. Politechnicznych we Lwowie, doktorem honorowym

Akademii górniczej w Krakowie. Ogłosił szereg dzieł fachowych z dziedziny geologii oraz pamiętniki. Ostatnią jego pracą literacką były bardzo ciekawe nieznanne szczegóły z życia spokrewnionego z nim znakomitego pisarza śp. Józefa Korzeniowskiego. Pisał także wiele w języku francuskim. Odznaczony był Komandorskim orderem Polonia Restituta i wielu innymi. Był długoletnim harcem zasłużonym prezesem weteranów z r. 1863, a największym jego ukochaniem byli jego towarzysze bron. z r. 63 i młodzież C kadetach, harcerzów i młodzieży akademickiej myślał jeszcze na leżu śmierci. Osiemset trzy córki, p. Zofie Walicka, Helenę Garczyńską i Ewę Grześowska.

Pogrzeb śp. Leona Syroczyńskiego odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, o godzinie 5 popoł. z krypty OO. Bernardynów. M. K.

Związek Obrońców Lwowa wzywa ogół do oddania ostatniej posługi śp. Leonowi Syroczyńskiemu, prezesowi Tow. Powstańców z r. 1863. Zbiórka o godzinie 4.30 przez kościół OO. Bernardynów, dnia 18 maja br. Obowiązują czapki lub odznaki Związkowe.

Oryginalne
Angielskie

Płaszcz
Gumowe

poleca 2 41

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjański 11.

Proszę o głos!

W ostatnich czasach pracownicy kolejowi lwowskiej dyrekcji żegnali kolejno kilku ustępujących kolegów. Byli to ludzie cieszący się ogólnym poważaniem, nie też dziwnego, że wszyscy współpracownicy chcieliby im przy ustąpieniu po długoletniej pracy — wyrazić swą sympatię i wdzięczność. Jednakże wkradł się zwyczaj dość dziwny. Zawiażują się dla pożegnań komitety, które urządzą wystawne bankiety pożegnalne, nierzadko także ceny uczestnikom (po kilkanaście złotych na osobę) że umożliwiają udział niezbyt zasobnym pracownikom. W ten sposób zamiast koleżeńskości choćby skromniejszego iecza za to iluzniejszego zebrania pożegnalnego, urządza się wystawne bankiety z udziałem niewielu, bardziej zasobnych w kasę szczęśliwców. Ponieważ zdarza się to kilka razy w miesiącu, więc faktycznie tworzy to kwotę przekraczającą budżet przeciętnego urzędnika. Nie chodzi tu o sposobność do bankietowania, lecz o to, aby pożegnanie miało naprawdę charakter ogólny i dało wszystkim sposobność wyrażenia swych uczuć dla ustępującego kolegi.

Kulajcz.

Cał grosz na cele
Towarzystwa Szkoły Ludowej.

ś. † p.

Leon Syroczyński

Prezes Towarzystwa Weteranów Powstania 1863 roku.

urodzony w rodzinnym majątku Jurkowcach, ziemi kijowskiej, dnia 12. 5. 1844, zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, we Lwowie, dnia 16. 5. 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 5 popołudniu z Krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

Na te smutne obrzędy przyjaciół i znajomych zaprasza

RODZINA.

Osobne zawiadomienia rzysyłane nie będą.

Na wiadomość o wypadkach jarosławskich wojewoda lwowski osobiście dopilnuje wykonania zarządzeń pacyfikacyjnych.

Lwów, 18. maja.

Jak już wczoraj donieśliśmy groźny bandytyzm szerzy się w powiecie jarosławskim. Banda Miłkowskiego połączyła się z równie niebezpieczną jak i krwawą bandą J. zw. „Panicza”. Zgraja bandytów dokonała dnia 15. bm. napadu rabunkowego u leśniczego Dależana w Cieplicach obok Sieniawy. Zawiadomiona policja bezwzględnie zarządziła pościg. Komenda powiatowa w drodze telefonicznej zaalarmowała okoliczne posterunki i wydała nieodzowne zarządzenia. Starszy posterunkowy Michał Gmus z posterunku Cieplice wracając ze Sieniawy około 11 w nocy — po oddaniu tamże pisemnego zarzą-

dzenia co do akcji pościgowej został w przysiółku Wylewa pod Sieniawą dwoma strzałami karabinowymi zamordowany i obrabowany aż do blizny.

Ten fakt wstrząsnął opinią publiczną do żywego. Policja w powiecie jarosławskim oraz w sąsiednich powiatach pracuje wśród bardzo ciężkich warunków, a okolica leśna stanowi prawdziwe azylum dla przestępców.

Ze względu na niezwykle warunki i długotrwałe wysiłki, a dotychczas bezowocne, należy użyć specjalnych i nadzwyczajnych środków dla przywrócenia normalnych stosunków bezpieczeństwa w powiecie jarosławskim.

Ludność pomaga bandytom?

Jarosław, 17. maja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(J.) Rozeszła się tu dzisiaj wiadomość, że akcja policyjna w powiecie jarosławskim natrafiła na trudności ze względu na bierne zachowanie się w wielu wypadkach schronienie, a nawet uwiadomienia o ludności wiejskiej, która sterory-

zowana przez bandytów daje im zbliżającym się pościgu. Opinia publiczna domaga się represyj wobec stwierdzenia takich faktów i wezwania ludności do współdziałania w akcji pościgowej. Tylko energiczne wystąpienia władz dają gwarancję zaprowadzenia ładu i porządku w powiecie.

Wyjazd wojewody i komendanta okręgowego policji do Jarosławia.

Jak się dowiadujemy dzisiaj wczesnym rankiem wyjechali do Jarosławia wojewoda dr. Garapich i komendant okręgowy P. P. Wiczyński celem wydania na miejscu ostatecznych zarządzeń, mających na celu jaknajstrzejszą walkę z bandytyzmem.

W Jarosławiu bawi już od kilku

dni specjalny wysłannik okręgowej komendy P. P. nadkom. Rarylewicz.

Wojewoda dr. Garapich i insp. Wiczyński jada do Jarosławia przez Jaworów i Lubaczów. Do Jarosławia przybędą dziś wieczorem, 19. bm. zaś, tj. we wtorek odbędzie wojewoda naradę ze starostami.

Portfel wekslowy Banku Gospod. Kraj. uratowany.

Dwa weksle wróciły do rąk prawowitego właściciela.

Lwów, 17. maja.

(uk.) W onegdajszym numerze „Gazety Porannej” poruszyliśmy ciekawą historję z weksłami, która wydarzyła się w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Mianowicie w banku tym p. Maria Stefania Wołańska z Gródka starała się o pożyczkę większej sumy i w tym celu przedłożyła swoje weksle. Równocześnie p. Mieczysław Wieliński w tym samym Banku przedłożył dwa weksle po 1000 zł. do eskonta, które mu jako dłużniczka wystawiła właśnie p. Wołańska. I stało się tak, że p. Wołańska pożyczki nie dostała, a przyzwrocie weksli otrzymała również oba weksle p. Wielińskiego,

których płatność zapadała w dniu 18. bm. —

Gdy p. Wieliński weksli tych nie mógł wydobyć z banku, aby ewentualnie je zoprotestować, poczynił odpowiednie kroki przez adwokata dra Stupnickiego. Tym sposobem sprawa ta stała się głośna. Bank w jednej chwili zorientował się w sytuacji i wysłał zaraz swego urzędnika do Gródka, a ten zdołał oba weksle odebrać z rąk p. Wołańskiej, poczem weksle z powrotem wróciły w posiadanie p. Wielińskiego.

Tak więc ciekawa ta sprawa, która mogła wywołać większe zakłócenia i niemiłe następstwa, ostatecznie została załatwiona.

WRAŻENIE W WARSZAWIE.

(—) Na wiadomość o ostatniej fazie bandytyzmu w powiecie Jarosławskim i okolicznych, rząd wydał już szereg poufnych zarządzeń w myśl wniosków wiceministra Opińskiego i gł. kom. Borzeckiego. Główna komenda wysłała już do Jarosławia jednego z wyższych urzędników, który spotka się na miejscu z wojewodą lwowskim i będzie współdziałał przy całej akcji pościgowej.

Ubezpieczeni bronią się.

(—) W sali Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj przedpołudniem walne zgromadzenie właścicieli polis ubezpieczeniowych w Krakowskim Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Zebrańni przewodniczył inż. Blum, sekretarzował sędzia p. Baczyński. Ze sprawozdania wygłoszonego przez inż. Bluma dowiedzieli się zebrani, że Tymczasowy Komitet celem ratowania zagrożonych właścicieli polis, którym Towarzystwo ofiarowało 3 proc. przedwojennej wartości, wysłał 3 memorjały, a to do: ministerstwa skarbu do Państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeniowej oraz do komisarza ubezpieczeniowego dr. Schwarzenberga-Czernego. Treść tych memorjałów została przez obecnych z zadowoleniem przyjęta do wiadomości.

Obecny na zebraniu wicepr. Krak. Tow. Wzaj. Ubezp. p. Kazimierz Lubaczek udzielał odnośnych wyjaśnień które z uwagą wysłuchano. W dyskusji zabrał głos m. in. dyr. inż. Keischer, który domagał się od Tow. zajęcia stanowiska obywatelskiego, oraz przyspieszenie tempa waloryzacji całego majątku.

Następnie dokonano wyboru w większego komitetu, zaś poprzedniemu komitetowi wyrażono podziękowanie za dotychczasową działalność.

NOWE WIĘCIE NA PLYCIE NIEZANEGO ŻOŁNIERZA.

(—) Wczoraj przedpołudniem Powstańcy z 63 r., Związek Inwalidów i Związek Obrońców Lwowa dokonali uwieńczenia płyty Niezanego Żołnierza. O godz. 10 zebrało się pod pomnikiem Mickiewicza około 500 osób, poczem nastąpiło składanie wieńców. Z ramienia Związku Obrońców Lwowa wieńiec złożyła delegacja uczestniczek bojowych formacji.

DZIŚ PREMIERA w KINIE „LEW“
nadzwyczaj wzruszającego dramatu życiowego p. t.:

ROBIETA i PIENIĄDZ

z udziałem ośmiu gwiazd ekranu.

Dwa zamachy samobójcze.

(—) Dwie niewiasty w dniu wczorajszym usiłowały pozbawić się życia. Pierwsza z nich, Stefania Butrynowicz z nieznanego na razie powodu usiłowała rzucić się pod pociąg na Podzamczu, lecz w samą porę przeszkodzono jej zamiarowi.

Zaś na tle niesnasek domowych zażyła wczoraj większą ilość jodyny 29-let ia Marja Badaj, zamieszka. przy ul. Panieńskiej 9. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym przewiozło ją do szpitala.

Po drabinie do kanonika.

Złote znikają ze spodni,
a ubranie sfruwa do ogrodu.

(—) Wczoraj wieczorem nieznanymi złodziejami przystawionymi drabinę do mieszkania kanonika ks. Aleksandra Kowalskiego, na i. p. przy pl. Jura 5, dostał się następnie do pokoju i ze spodni kanonika, leżących na krześle obok łóżka, skradli 34 złotych. Następnie całe ubranie wyrzucili przez okno do ogrodu. Gdy ksiądz skutkiem szmeru obudził się i począł wzywać pomocy, wówczas włamywacze uciekli, pozostawiając drabinę oraz ubranie w ogrodzie.

Zjazd literatów w Warszawie.

We czwartek, dnia 21 bm. rozpocznie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd Związków Zawodowych Literatów Polskich. Na zjazd przybędą delegacji Związków Literackich z Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna. Obrady trwać będą trzy dni.

Elektryczne parasole

(•) Onegdaj w londyńskim instytucie patenitowym wielu poważnych meżów zastanawiało się nad kwestją, czy obecny kształt parasola ma ulec zmianie. Jeden z obecnych podniósł, że przyrząd deszczochronny ma dziś formę przestarzałą, w jakiej używał go jeszcze Robinson Crusoe — i nie odpowiada celowi, gdyż chronić od deszczu osobę właściciela, strząsa równocześnie smugi wody na sąsiadów. Wobec tego któryś z uczonych podjął myśl stworzenia parasola elektrycznego, przy którym woda zamiast ściekać na ziemię, zamieniałaby się od razu w parę. Ludzie chodziliby wówczas po ulicach niby zbiorowiska ruchomych, dymiących wulkanów.

Pisma angielskie opatrują ten projekt złośliwemi, pełnemi humoru komentarzami.

Czytajcie „Szczotka“.



HOTEL EUROPEJSKI (Plac Marjański).

Przyjechali 16. maja 1925.

Inż. Kisielewski Stanisław z Glinnika Marjamp.; Tarzyński Józef, notar. z Bolechowa; Chodorowski Teodor, dyr. z Synowódzka; Inż. Medwecki Karol z Brodów; Monseu Bogusław naucz. z Zydaczowa; Dr. Barcharz Zygmunt, adw. z Drohobycza; Gwozdecki Stanisław, sekretarz P. P. z Krakowa; Pawełek Jan, urzędnik z Krakowa; Bergiel Antonina, obywatelka z Krakowa; Por. Dullan Paweł z Warszawy; Rachmielowski Franciszek, kupiec z Brześnia; Wójcicka Michalina córka obyw. z Jabłonnej.

TEATR WIELKI.

Niedziela 17. bm. o 7.30 wiecz. „Don Juan“ (gość występ J. Węgrzyna).

Poniedziałek 18. b. m. „Don Juan“ (gość występ J. Węgrzyna).

Wtorek, 18. bm. o godz. 7 wiecz. „Król iewa Saby“.

Sroda, 19. bm. „Don Juan“ (gość występ J. Węgrzyna).

Czwartek, 20. bm. „Don Juan“ (gość występ J. Węgrzyna).

Piątek, 21. bm. „Casanova“.

Sobota, 22. bm. o godz. 3 pop. „Obrońca Częstochowy“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 22. bm. o godz. 7 wiecz. „Don Juan“ (gość, występ J. Węgrzyna).

Niedziela, 23. bm. o godz. 3 pop. „Obrońca Częstochowy“ (przedstawienie popularne).

Niedziela, 23. bm. o 7.30 wiecz. „Casanova“.

Poniedziałek, 24. bm. „Don Juan“ (ostatni gość występ J. Węgrzyna).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 13. bm. „Spadkobierca“

Wtorek, 18. bm. „Spadkobierca“.

Sroda, 19. bm. „Świt, dzień i noc“ (z pp. Lebińska i Orzechowskim).

Czwartek 21. bm. „Cudowne medjum“.

Piątek, 21. bm. „Spadkobierca“.

Sobota, 22. bm. „Spadkobierca“.

Niedziela, 23. bm. „Cudowne medjum“.

Poniedziałek 24. bm. „Spadkobierca“.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 18. bm. „Clo-clo“

Wtorek, 18. bm. „Ostatni walc“ (gość, występ L. Messal i Marjańskiego).

Sroda, 19. bm. „Ostatni walc“ (gość, występ L. Messal i Marjańskiego).

Czwartek, 20. bm. „Ostatni walc“ (gość, występ L. Messal i Marjańskiego).

Piątek, 21. bm. „Bajadera“ (ostatni występ L. Messal).

Sobota, 22. bm. „Hrabina Marica“ (z p. Miłowską).

Niedziela, 23. bm. „Clo-clo“.

Poniedziałek, 24. bm. „Clo-clo“.

Znów dziki gwałt na Górze Stracenia.

Trzej apasze steroryzowali kawalerów, a na ich towarzysze dopuścili się gwałtu.

(—) Młoda służąca, Helena Ch. z n. przy ul. Sykuskiej, wybrała się wczoraj przed wieczorem w towarzystwie swoich dwóch znajomych, Edwarda Barszczewskiego, towarzysza oraz Jana Klasa, elektromontera, na spacer na Górę Stracenia. Gdy znaleźli się w pobliżu żydowskiego cmentarza nadszedł od strony Kleparowa niejaki Stanisław Pochaska z dwoma towarzyszami, nieznanego narazie nazwisk, którzy mając noże w rękach, poczęli gwałcić przebiegłą. Z obawy o życie Klasa uciekł, zaś Barszczewski go zmusił napastnicy do po-

łożenia się na ziemi i do milczenia, a Helenę H. powlekli ze sobą w stronę cmentarza, gdzie wszyscy trzej zniewolili ją, pod groźbą przebiecia nożem, poczem zbiegli.

Dziewczyna ostatkiem sił dowlokła się do komisariatu, by donieść o swym nieszczęściu. Skutkiem doznanych przeżyć na komisariacie zemdliała, wobec czego wezwano Pogotowie ratunkowe. Jednego ze sprawców bestjałskiego napadu, Stanisława Prohaskę, aresztowano, zaś za jego towarzyszy wszczęto poszukiwania.

Reprezentanci „Oikosu“ uwolnieni

od zarzutu spowodowania śmierci robotnika.

Lwów, 18. maja.

Powtórna rozprawa. — Czy „prymityw na pracę“ wymaga specjalnych środków ochronnych?

(—) Senat odwoławczy, złożony z r. Sochy jako przewodniczącego, oraz r. Niewiadomskiego i Malickiego rozpatrywał onegdaj sprawę dwóch kierowników „Oikosu“ oskarżonych o zaniechanie obowiązków i niezastosowanie środków ostrożności, przez co nastąpiła śmierć jednego robotnika.

W lipcu 1924 r. w fabryce mebli „Oikosu“ w Rzemie Polskiej, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek zakończony tragiczną śmiercią robotnika Jana Kadziola, zajętego wydobywaniem z basenu z wrzącą wodą pretów. Kadziola stracił równowagę i wpadł do basenu, dozna-

jąc na całym ciele poparzenia, wskutek czego wkrótce w szpitalu zmarł.

Przed kilku miesiącami stanęli przed sądem nadz. „Oikosu“ p. Györe, oraz inż. Wolf oskarżeni o nieprzebieżenie odpowiedzialnych środków ostrożności. Oskarżeni zostali wówczas wywołani. Prokurator wniósł zażalenie nieważności wobec czego odbyła się wczoraj powtórna rozprawa. Prok. p. Nowicki stanął na stanowisku, że zarząd „Oikosu“ będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo robotników, nie postawił żadnego dozoru. Obrońca oskarżonych adw. dr. Kibitz stwierdził, że praca tego rodzaju o charakterze bardzo prymitywnym, specjalnej ochrony nie potrzebuje.

Trybunał przychylił się do stanowiska obrony i obu oskarżonych uwolnił.

Perski środek na buntowników.

Zmarły niedawno tyły szach Persji Mohamed Ali, przed abdykacją stanął wobec groźnego faktu kiełkującej rewolty wśród oficerów przybocznej gwardji. Ministrowie jego wymagali krwawych i bestialskich represji.

Tymczasem władca perski rozkazał powołać wszystkich zbuntowanych oficerów do pałacu w Teheranie, gdzie im zgotował przyję-

cie z tysiąca i jednej nocy. Kolacje i inne przyjemności według rytuału perskiego wręcz aż do sypania perskiego oka i ekwilibrystycznych popisów na perskich dywanach były udziałem zaproszonych buntowników. Po dwóch tygodniach wrócił do pałacu i wówczas biada była temu, któryby się ośmielił wobec nich mówić o detronizacji Mohameda Ali.

POSZUKUJE SIĘ Akwizytorów do zbierania ogłoszeń.

Zgłoszenia osobiste.

Spółka Akcyjna Wydawnicza Senatorska 6.

gotowie odwiedzić go w stanie bardzo groźnym do szpitala.

(—) Włamania i kradzieże. Kupiec Jakób Friedman, zam. przy ulicy Lwowskiej Dzieci 51, doniósł policji, że niezrany sprawca po włamaniu się do jego sklepu skradł na jego szkodę towary, oraz gotówkę, łącznej wartości 600 zł. —

Z wystawy sklepowej jubitera Barucha Cünberga przy ul. Bykustskiej skradziono wczoraj 30 zegarków wart. 600 zł.

Izak Feuer, kupiec ul. Zamaśtynowska 34, doniósł policji, że służąca jego Marija Sęńków odchodząc ze służby skradła mu złotą bransoletkę, wartości 100 zł.

Po jednodniowej służbie u Karola Berzowskiego, ul. Mochnackiej 26 skradła Emilia Kaszubska ubranie meskie, wart. 175 złotych.

Notowany złodziej Jakób Müller, został wczoraj ujęty w chwili, gdy usiłował włamać się do wystawy restauracji Mall Krug przy ul. Małeckiego 6.

(—) Aresztowanie niebezpiecznych awanturników. Oddano wczoraj do aresztów policyjnych Jana Szybałę, szofera, zam. przy ulicy Małeckiego 6, za wywołanie awantury i usiłowane przebiecie nożem Władysława Oleszczuka. — Za usiłowane pobicie Marii Hotowicki oddano do aresztów Franciszka Borsuka.

Ustawa dziennikarska.

Sejmowa podkomisja prawnicza obradowała nad projektem ustawy dziennikarskiej. Przyjęto zasady, przedłożone przez referenta dra Kiernika, co do odszkodowania w razie wcześniejszego rozwiązania umowy przez dziennikarza wzgl. wydawcę. Na wypadek bankructwa wydawnictwa pobory pracowników mają mieć stanowisko uprzywilejowane.

Rozważano dwa projekty emerytur dziennikarskich. Jeden podaje dziennikarzy b. dzielnicy austriackiej kompetencji funduszu emerytalnego we Lwowie, drugi przewiduje stworzenie osobnego „zakładu emerytalnego dziennikarzy polskich“ w Warszawie.

Nowe znaczki pocztowe

Generalna Dyrekcja poczty i telegrafów donosi, że we wszystkich urzędach pocztowych w państwie można nabyć znaczki pocztowe z nadrukiem „Na Skarb“.

Czyżby nowy „małpolud“?

Podróżnik włoski Tombazi, który obecnie z ekspedycją naukową w Himalajach w bliskim sąsiedztwie Mont Everest, na przesmyku Kabur na wysokości 5 i pół tysiąca metrów Tombazi ujrzał z daleka na śniegu dziwną postać. Zwrócił w tamtą stronę lornetkę i ujrzał rodzaj goryla, ale o cechach bardziej „ludzkich“. Podążył szybko w jego stronę, ale małpolud schronił się do pobliskiego lasku.

Tombazi odfotografował jego ślady na śniegu. Nowy „małpolud“ jest osobnikiem potężnie rozwiniętym. Jego stopa ma 40 cm. długości. Tombazi uważa, że wpadł na ślad typu pośredniego między gorylem a prymitywnym człowiekiem.

W ten sposób teoria Darwina zyska nowych zwolenników, o ile oczywiście nowy małpolud nie okaże się zwyczajną kaczka.

CASCARINE LEPRINCE

leczy przyczyny i skutki

zatwardzenia.

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych. 2038

OSTATNIE 4 WYSTĘPY

od dziś poniedziałek 18 do czwartku 21-go b. m. słynnego, fenomenalnego **Z. BREITBARTA** atlety

w **Cyрку A. Kornackiego, Kopernika 33.**

Pozatem przedstawienie cyrkowe warszawskiego zespołu, z genialną tresurą koni arabskich i innej produkcji ekwilibr.

(—) Napad handycki na Kleparowie. Wczoraj wieczorem na Kleparowie jacyś osobnicy napadli na Stanisława Kątnego, którego przebili nożem tak, że Po-

Firma
Juliusz Meinl
otwiera

dla wygodę P.T. Publiczności
we **środe 20 b. m.**

nową filję
we **Lwowie, Pańska 12**

i użądza w niej
próbne gotowanie kawy.

Tragiczne dzieje tancerki, która została hrabiną.

Czy hrabina Kerninon zabiła męża — oto co jest najważniejszym problemem dnia we Francji.

(.) Francja ma obecnie znowu „wielką sprawę”, która zajmuje żywej ogół społeczeństwa, aniżeli wszelkie kwestie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Jest nią proces hrabiny de Kerninon oskarżonej o zamordowanie męża.

Okoliczności, w jakich to morderstwo zostało rzekomo dokonane, jakoteż kolejno życia hrabiny, to przepyszny temat do sensacyjnej powieści. Nic też dziwnego, że sala rozpraw w Saint Briec jest stale przepelniona publicznością i recenzentami pism ze wszystkich stron kraju, a dzienniki już od paru tygodni, poprzedzających sprawę, wypełniają całe kolumny opisami i komentarzami tragicznego wypadku oraz jego głównych aktorów.

Faktyczny stan rzeczy przedstawia się, jak następuje:

Przed kilku miesiącami zawezwano do zanku Kerninon w Bretonii słynnych specjalistów do leczenia ciężko rannego hrabiego. Rany były spowodowane

postrzałami rewolwerowymi, a jak hrabia zeznał, on sam postrzelił się przypadkowo.

Ranny zmarł po kilku dniach, a w jakiś czas potem panna służąca hrabiny Bernardyna Nedelec zrobiła doniesienie, że hrabia nie postrzelił się sam, ale że padł ofiarą morderczego zamachu swej żony.

Hrabina Kerninon zaprzeczyła temu oskarżeniu przy pierwszym przesłuchaniu i na tym stanowisku wytrwała przez cały czas śledztwa i podczas rozprawy.

To co stanowi jednak sensacyjną podkład sprawy, to jest przeszłość hrabiny i tło, na którym rzekoma zbrodnia została popełniona.

Małżeństwo hrabiego Kerninon, członka jednego z najstarszych rodów Bretonii, było mezaljansem w całym słowa znaczeniu.

Dzisiejsza hrabina Kerninon jest była tancerką i śpiewaczką kabaretową — gwiazdą, która swe olbrzymie gazy i sławę zawdzięczała, jak twierdzą, nie talentowi, lecz urodzie.

Arystokratyczne małżeństwo nie przyniosło jej szczęścia. Sfery arystokratyczne oraz rodzina męża odpychały ją jako intruza. Lecz nadzwyczajna energia i konsekwencja w postępowaniu hrabiny wywalczyły sobie pewne uznanie.

Gorzej rzecz się miała z życiem domowym. Hrabia był degeneratem o

wyhulanej zmysłowości, a jego wybryki miłosne nie znaly żadnych granic. Każda z pokojówek żony stawała się wkrótce jego kochanką. Sceny między małżonkami z tego powodu bywały nieraz bardzo burzliwe — a choć hrabia po każdym nowym wybryku okazywał skruche i obiecywał poprawę, to wkrótce zawiązywał nowy stosunek.

Ostatnia z jego miłostek była właśnie oskarżycielką hrabiny, Bernardyna Nedelec, która twier-

dzi, że hrabina z premedytacją, zamknawszy się z mężem w pokoju, po swaltownej scenie wymierzyła przeciw niemu broń morderczą, chcąc się pomścić za wszystkie jego niewierności.

Hrabina natomiast zupełnie inaczej przedstawia burzliwą scenę. Mąż jej w rozdrażnieniu porwał nagle za rewolwer i wymierzył go ku niej. Chcąc mu wyrwać broń z ręki, rzuciła się ku niemu. Nastąpiła krótka walka, w której przypadkowo rewolwer wypadł, raniąc śmiertelnie hrabiego.

Tocząca się przez szereg dni rozprawa obfitowała w dramatyczne oraz wysoce sensacyjne momenty, których nie mało dostarczyły utarczki słowne między oskarżycielką żony a kochanką męża

Bernardyna Nedelec a oskarżoną. Sympatje audytorium były po stronie żony.

Sąd przysięgłych stanął na innym stanowisku i wydał wyrok pozbawiający, na mocy którego zasądzone hrabinę de Kerninon na 8 lat więzienia i unieważnienie testamentu męża, opiewającego na jej korzyść.

Skazana przyjęła wyrok spokojnie, poczem oświadczyła stanowczo i z godnością:

— Przysięgam, że jestem niewinna.

Publiczność zebrana przed gmachem sądownym, wystąpiła z wroga manifestacją przeciw Bernardynie Nedelec, która cała drżąca, ledwie uszła cało przed wzburzonym tłumem.



Największe paryskie modele kapeluszy.

Ze sportu.

POGOŃ — VRSAVICE 2 : 1 (0 : 0).

W drugim spotkaniu zdołała Pogonia powstawać wczorajszą klęskę. Drużyna niebiesko-czerwonych przedstawiała się o wiele lepiej niż wczoraj, to też zwycięstwo jej było zupełnie zasłużone. Gra w pierwszej połowie nieciekawa kończy się wynikiem bezbramkowym. W drugiej połowie tempo znacznie się ożywia. Pogonia uzyskuje przewagę, zdobywając dwie bramki przez Garbienia i Batecha. Cześć uzyskuje punkt honorowy z rzutu karnego.

Na zamiarke zasługują u Pogoni ofiarne i pracowite pomoc, dalej ruchliwy napad. U Czechów odznaczył się środek pomocy, prawy obrońca i ładnie kombinujący napad.

HASMONEA—CZARNI 3 : 1 (1 : 1).

Drugie z rzędu spotkanie rywalizujących ze sobą drużyn przyniosło tym razem zasłużone zwycięstwo „biało-niebieskim”. Gra obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Mimo ambitnej i częstokroć zadętej walki nie przekroczyła dozwolonych granic. W pierwszej połowie mieli przewagę Czarni natomiast druga część należała do Hasmonei. O Czarnych nie możemy nic innego powiedzieć, jak to osłony z okazji zawodów ich z Pogonią napisali.

Hasmonea przemogła zdaje się kryjąc, jak przechodziła z początkiem sezonu. Drużyna biało-niebieskich osiągnęła wczoraj bardzo dobrą formę i sprawiła zwolennikom swym miłą niespodziankę. Jako novum podnieść należy dobrą grę ataku. Na zamiarke zasługują jeszcze ambitna gra Steuermanna, który dzisiaj stał na wysokości zadania jako kierownik ataku. Bardzo dobrze rozwija się Wolfsthal, również Hoch technicznie się poprawia. Skrzydła dobre, za mało centrów.

Czarni już w 5 min. zdobywają przez Diapale pierwszy punkt Hasmonei wyrównując przez Steuermanna w 25 min. Pierwsza połowa pod przewagą Czarnych. W drugiej inicjatywa spoczywa w ręku Hasmonei, która uzyskuje przez Wolfsthal i Steuermanna dalsze dwa punkty.

N. S.

Włoska flota powietrzna.

Zatwierdzony przez włoską radę ministrów projekt włoskiej armii lotniczej przewiduje następujący skład tej armii: 2418 oficerów, a w tej liczbie 26 generałów i 4197 podoficerów i 25 000 szeregowców, podzielonych na 60 eskadr lotniczych w armii lądowej i 18 eskadr takich w marynarce. Poza tem 12 eskadr lotniczych posiadać będą kolonie włoskie.

Armia ta rozporządzać będzie 2 070 aeroplanami wojskowymi.

Społeczeństwo nasze winno poprzeć tydzień zbiorowy T. O. M.

Kazdy grosz ofiarny będzie tu obrócony na cele najszlachetniejsze — ochrony najbiedniejszych dzieci.

Na murach miasta rozlepiono odezwę Prezydium honorowego T. O. M., w którego skład wchodzi najwybitniejsze osobistości kraju, z polem do społeczeństwa Małopolski Wschodniej, aby oparło akcję zbiorową tego Twa w dn. od 17 do 23 maja 1925 r.

T. O. M. utrzymuje i org nizuje w okręgu lwowskim Poradnie dla matek i żłobki dla niemowląt, lic-

zne Ochronki i Zakłady wychowawcze dla najbiedniejszych i zaniedbanych dziewcząt i chłopców, które dzieł organizuje i prowadzi bursy rzemieślnicze.

Cele te bardzo doniosłe ze stanowiska narodowego i opieki społecznej zasługują na najszerokie i gorące poparcie ogółu Publiczności.

Maszyna przeciw bezsenności.

(+) Brak snu jest dla ludzi nerwowych plaga, prowadząca do ciężkich chorób lub do zażywania szkodliwych narkotyków. Dlatego wszyscy cierpiący na bezsenność powitają z ulgą wiadomość, że znalazł się dobroczyńca, który im obiecuje zapewnić łatwe i spokojne „łulu”.

Pewien angielski inżynier skonstruował przyrząd, podobny z wyglądu do radioaparatu, a polegający na wykorzystaniu zabawnego

działania farw. Osobnik łączący su stawia ów przyrząd koło łóżka, poiska dźwignię i aparat zaczyna rozdzielać barwne promienie w 12 kolorach, uszeregowane w pewnym porządku kolejnym. Działają one na siatkówkę w ten sposób, że oczy niemal momentalnie kleją się i pacjent zasypia. Nawet notoryczne ofiary bezsenności wpadają w objęcia Morfeusza już po 10—15 minutach.

Zabawki dziecinne z przed 2500 lat.

Bezценne wykopiska archeologiczne.

Rzymskie Towarzystwo archeologiczne otrzymało raport od komisji, zajmującej się badaniem grobowców etruskich w miejscowości Naeropolis Caere w okolicach Cerretorii. Istnieje tam największy cmentarz etruski z pomiędzy znanych we Włoszech środkowych. Z grupy grobowców wydobyto znaczną ilość mebli brązowych, artystycznych oraz i przedmiotów które jak sądzą specjaliści, były wyrobio-

ne w alabastrze, lecz z błogiem wlewków, pod wpływem rozkładu, zamieniły się w gips. Na jednym z grobowców widać masę grobowców z legiono akl i zabawki. Znaleźli się fabrykanci, którzy drobnie te rzeczy kopiować w celu rozpowszechnienia w handlu. Stojący ra czele poszukiwaczy prof Mengarelli twierdzi, iż na cmentarzu chowano wyłącznie ludzi bogatych.

KILIMY Gliniańskie

Gobeliny Wyroby Koszykarskie

najtaniej
poleca

„Kilim Gliniański“

Lwów, Kopernika 23, Hlicka 5.

Mleko kobiet na sprzedaż.

Jak donosi organ lekarzy amerykańskich „The Journal of American Medical Association”, dr. Hoobler, lekarz z m. Detroit, w stanie Michigan, wpadł na pomysł pozostawienia dziwny, a jednak w gruncie rzeczy praktyczny i szlachetny, a mianowicie: zachęcania matek, posiadających pokarm obfity do udzielania swego mleka bezpłatnie lub za odpowiednim wynagrodzeniem założonej przez siebie instytucji odżywiania dzieci słabowitych, których matki nie posiadają dostatecznego pokarmu.

Ożywiona kampanja, którą dr. Hoobler rozpoczął w tym kierunku na łamach prasy miejscowej, przyniosła wyniki pożądane. Matki, zgadzające się odstąpić nadmiar swe-

go mleka, poddawane są badaniu lekarskiemu i muszą złożyć zobowiązanie karmienia własnego niemowlęcia dopóki nie osiągnie przynajmniej 8 miesięcy życia, poczem mleko ich odciągane jest za pomocą przyrządu elektrycznego do naczyń specjalnych.

Mleko w ten sposób zdobytych instytut dr. Hooblera sprzedaje ludzłoni zamożnym po cenach bardzo wysokich, natomiast matkom biednym rozdaje to mleka darmo.

Odżywianie w ten sposób dzieci słabowite, oryginalny zakład amerykański przynosi matkom niezamożnym, a obdarzonym przez naturę w nadmiar pokarmu, zarobek wcale pokazny.

Ochotnicza policja zdemaskowała prawdziwą policję.

Naturalnie działo się to wszystko w Ameryce.

W mieście Denver w stanie Colorado w Ameryce Północnej, zlecebyczaje wśród młodzieży przybrały obraz zastraszający. Przestało być tajemnicą, iż potajemne szynkownie, domy zepsucia, podejrzane dancingi itp. zakłady, zawdzięczały swoje istnienie miejscowej policji, która je tolerowała, ciągnąc z tego źródła korzyści. Grono obywateli z fabrykantem Tomaszem Mainlandem na czele postanowiło złemu położeniu temu. Zorganizowali policję ochotniczą z pomiędzy ludzi poważnych i znanych w mieście. Komisarjat zaś urządzony w redakcji dziennika „Rocky Mountain News”, którego cały skład przyłączył się do akcji. Obywatele-policjanci nie żalowali trudu ani pieniędzy w celu wykucia prawdy i źródła złego. Detektywi z pomiędzy dziennikarzy, pedagogów i przemyślowców odwieźdzali najtajniejsze nory, udając się i zawierając stosunki z przedsiębiorcami. Po kilku tygodniach trudów, sporządzono listę 200 mężczyzn i kobiet, którzy młodzież wciągali w swoje sieci. Listę zawieziono gubernatorowi w Colo-

rado. Następnym było uwieszenie gószycieli i pociągnięcie do odpowiedzialności policjantów z szefem na czele.

Życie gospodarcze.

Obroty prywatne.

Lwów, 19 maja.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Lekko niżkowa. Obró. słaby.

Dolary amer. 5:17 do 5:17 1/2, dol. kanadyjskie 5:14 do 5:14 1/2, korony czeskie 0:15 1/4 do 0:15 1/2, leje 0:02 1/2 do 0:02 1/2, franki franc. 0:27 1/2 do 0:27 1/2, frank szwajcarski 1:00 do 1:01, funty szterl. 24 60 do 24 70, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0:00 zł do 0:00 zł, drobne za 1 tys. 0:00 do 0:00 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0:00 do 0:00 gr., korony austr. za tys. 0:00 do 0:00 gr.

Złoto: 20 kor. 21:70 do 21:80, 20 frank. 19:70 do 19:80 20 marki 24:80 do 24:90 10 rubli 26:80 do 27:00 gr.

Srebro: kor. austr. 0:42 1/2 — 0:43, 5-kor. austr. 2:26 — 2:28, floreny 1:6 — 1:18, srebr. ruble 1:80 — 1:83 kopecki za rubel 0:80 — 0:82.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

MATEMATYKI, przyrody, chemii udziela profesor gimnazjalny, Antoniego 7, I p., godz. 3—4. 2822-2

Mieszkania, lokale, sklepy

W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuję 3—4 pokoje Zgłoszenia listowe pod Garpichowa, Zyblikiewicza 24. 2795-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

Wykwintne kapelusze paryskie poleca do cenach umiarkowanych Topolnicka, Kopernika 1. 2573-4

FORTEPIANY, Pianina Fisharmonji. Na raty. Cenniki do dyspozycji. Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45, K. Kaim i Syu. 1960-60

Rozmaita

OKAZJA 2651

dla pensjonatów i letników. SPRZEDAŻ łóżek, umywalk i wieszadeł o 50%, taniej.

K. PAWLIKOWSKI

Lwów, ul. Rutowskiego 12, vis a vis kościoła OO, Jezuitów.

ZA WYROBIENIE posady odpowiedniej urzędniczej i rachunkowej z długoletnią praktyką ofiaruję sto do dwięście dolarów. Poważne zgłoszenia pod „Zdolny buchalter-bilansista“ przysięgam „Reklama Prasowa“, Lwów, Chocimczyzna. 2792-2

PŁUGI nowe, typu „Sack“

w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: „PION“, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

INSERUJĄCIE
W GAZETCE
PORANNEJ



Wyrób — Farbentfabriken przedt. Friedr. Bayer & Co, Leverkusen, o. Kolonii, n. Renem. — Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogerjach, składach farb lub u Zastępstwa: Lwów, Kościuszki 18. 2761

Wielkie Przedsiębiorstwo Naftowe

poszukuje na prowincję

Stenografa (stenografisiki) angielskiego

władającego językiem polskim, niemieckim i angielskim w słowie i piśmie oraz piszącego na maszynie. Obywatelstwo polskie wymagane. Oferty z podaniem curriculum vitae nadsyłać do Administracji tego pi ma pod „Stenograf angielski“. 2811

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrový (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrový (szer. 60 mm.) nadesłane i ne-krologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrový (szer. 60 mm.) po krologu,

punk i inseraty na stronach tekstowych 85 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrový (szer. 60 mm.) w tekście (krologa, reportaz, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrový (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 20 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., dro-

bnie ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 430 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem

(1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia niemieckie 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bierujemy. — Uwaga: Kolamny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt) tekstowe na 4 lamy (szpalty).